

Sygn. akt: II K 440/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lipnie, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jolanta Kocur

Protokolant: st.sekr.sądowy Marzena Lewandowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lipnie Karoliny Błądek-Majcherek

po rozpoznaniu w dniach 20 marca 2017r, 08 czerwca 2017r. i 15 listopada 2017r. na rozprawie

sprawy: M. B. (1)(...)(...)

(...)(...)

oskarżonego o to, że:

I. w bliżej nieustalonym dniu maja 2012 roku w miejscowości T. gm. L. woj. (...)- (...) przywłaszczył należący do majątku wspólnego małżonków samochód osobowy m-ki F. (...) nr rej. (...) nr nadwozia (...) o wartości 4000 zł. działając tym na szkodę A. S. .

tj. o czyny z art. 284§1 kk.

II. w okresie od maja 2006 r. do 21 lutego 2014 r. w m-ci T. gm. L. woj. (...)- (...) uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy a także mocą postanowienia Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 25.10.2006r. syg. Akt VC 550/06 oraz wyroku Sądu Rejonowego w Lipnie z dnia 13.10.2010r. sygn.. akt 3RC177/10 obowiązku opieki poprzez nałożenie na utrzymanie dzieci M. B. (2). P. B. i A. B. (1), czym naraził ich niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

tj. o czyn z art. 209§1 kk

orzeka

I. oskarżonego M. B. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu opisanego w punkcie I. aktu oskarżenia, to jest występku z art. 284 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych , ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł (trzydzieści złotych)

II. oskarżonego M. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II. aktu oskarżenia, tj. występku z art. 209 § 1 kk i za to na podstawie art. 209 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych , ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł (trzydziestu złotych);

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk art. 85a kk i art. 86 § 1 i 2 kk wymierzone oskarżonemu w punktach I. i II wyroku kary grzywny łączy i w ich miejsce wymierza mu karę łączną grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł (trzydzieści złotych);

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem opłaty i obciąża go wydatkami w kwocie 1038,99 zł (jeden tysiąc trzydzieści osiem złotych 99/100), poniesionymi w toku postępowania przez Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 440/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. S. (1) i M. B. (1) byli małżeństwem. Z małżeństwa posiadają oni troje dzieci: M., P. i A.. W 2004r. zawarli w Banku Spółdzielczym w L. umowę kredytu na zakup używanego samochodu osobowego marki F. (...). Konto wskazane w umowie kredytu stanowiło własność M. B. (1), który zobowiązał się do jego spłaty. W dniu 22.12.2004r. małżonkowie M. i H. B. kupili samochód F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) rocznik 1994 za kwotę 2500 zł. Pojazd ten został zarejestrowany w dniu 23.12.2004r. w Starostwie Powiatowym w L. na M. B. (1) i H. B.. Początkowo kredyt małżonkowie spłacali regularnie.

Dowód: zaświadczenie k.3; zeznania świadka H. S. (1) k. 13v, 176v, 277v-278v; karta informacyjna pojazdu k. 18-18v, 28; kserokopia umowy kupna k. 22; kserokopia dowody rejestracyjnego k. 23, 25; zeznania świadka H. S. (2) k. 64v, 281

W niedługi czas po zakupie samochodu marki F. (...) małżonkowie M. i H. B. nabyli od A. B. (2) (brata M. B. (1)) używany samochód osobowy marki F. (...). Po samochód ten pojechał M. B. (1) wraz z D. S. (bratem H. S. (1)). Samochód ten miał służyć H. B. w dojazdach do pracy i zarejestrowany był tylko na jej nazwisko.

Dowód: zeznania świadka H. S. (1) k. 41v, 176v, 277v-278v; zeznania świadka M. B. (3) k. 37v; zeznania świadka D. S. k. 46v, 281v; zeznania świadka H. S. (2) k. 64v, 281

W maju 2006r. M. B. (1) wyprowadził się od małżonki i dzieci zabierając ze sobą pojazd marki F. (...) oraz wszystkie dokumenty jego dotyczące, w tym umowę kredytu i nie informując o swoim nowym miejscu zamieszkania. Początkowo M. B. (1) zapewniał, że zwróci rodzinie samochód oraz, że będzie spłacał zaciągnięty kredyt, jednakże tak się nie stało.

Dowód: zeznania świadka H. S. (1) k. 13v, 176v, 277v-278v; zeznania świadka M. B. (3) k. 37v; zeznania świadka H. S. (2) k. 64v, 281

W lipcu 2006r. H. S. (1) dowiedziała się, że kredyt nie jest spłacany i sama – przy pomocy swojej rodziny zaczęła go spłacać. Kredyt został całkowicie spłacony 18 grudnia 2006r. Łącznie H. S. (1) spłaciła kredyt w kwocie 2 396,57 zł.

Dowód: kserokopie dowodów spłaty kredytu k.5-8v

Postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2006r. Sąd Okręgowy we Włocławku w drodze zarządzenia tymczasowego zobowiązał M. B. (1) do płacenia łącznie kwoty 800 zł na rzecz małoletnich dzieci M., P. i A. rodzeństwa B., płatnej z góry do 10 każdego miesiąca począwszy od dnia 24 maja 2006r. do dnia uprawomocnienia się wyroku. Wyrokiem z dnia 25.10.2006r. Sąd Okręgowy we Włocławku w sprawie V C 550/06 orzekł o rozwiązaniu małżeństwa H. i M. B. (1) z winy tego drugiego. W wyroku nie dokonano podziału majątku wspólnego, jednakże zasądzone od M. B. (1) na rzecz małoletnich M. i P. rodzeństwa B. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie oraz na rzecz małoletniej A. B. (1) w kwocie po 200 zł miesięcznie płatne od daty uprawomocnienia się wyroku, z góry do piętnastego każdego miesiąca. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 16.11.2006r.

Dowód: wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku k.4; postanowienie Sądu Okręgowego we Włocławku k. 54

Decyzją Wójta Gminy L. z dnia 24 stycznia 2007r. M. B. (1) został wymeldowany z budynku mieszkalnego nr (...) w miejscowości (...), gdzie wcześniej zamieszkiwał wraz z rodziną. Decyzją Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w L. H. B. zmieniła swoje nazwisko na nazwisko rodowe – S..

Dowód: decyzje z dnia 24.01.2007r. k. 9-10, 11

Od czasu wyprowadzenia się M. B. (1) bardzo rzadko kontaktował się z żoną i dziećmi. Obiecywał im spotkanie ale nigdy nie przyjechał. Poza dwoma lub trzema wpłatami w kwocie 800 zł i dwa razy 600 zł (które uiścił po prośbach H. S. (2), gdyż były potrzebne pieniądze na odczulanie najstarszego syna, który jest alergikiem) niełożył na ich utrzymanie, nie przysyłał żadnych paczek, ani nawet drobnych upominków. Sytuacja jego rodziny była bardzo trudna. H. S. (1) pracowała w sklepie w Lewiatanie na ¾ etatu i zarobione pieniądze starczyły jej z ledwością na niektóre opłaty. W zakupie odzieży, obuwia, przyborów do szkoły pomagała jej rodzina – rodzice, u których zamieszkiwała i rodzeństwo. Rodzice pomagali jej również w uiszczaniu opłat za mieszkanie, jednakże ich sytuacja także była ciężka gdyż utrzymywali się jedynie z emerytur w wysokości 600 zł, a część pieniędzy musieli przeznaczać na zakup leków. Dochód rodziny stanowiły również alimenty otrzymywane z Funduszu Alimentacyjnego.

Dowód: zeznania świadka H. S. (1) k. 13v, 135v, 176 v, 277v-278v; pismo komornika k. 52; karta rozliczeniowa k. 53, 154, 183; zeznania świadka S. S. k. 62v, 280v; zeznania świadka H. S. (2) k. 13v, 281; informacja o stanie zaległości k. 109, 153, 182; zeznania świadka D. S. k. 46v, 281v

W styczniu 2009r. H. S. (1) otrzymała pismo z (...) wzywające ją – jako współwłaściciela pojazdu – do zapłacenia zaległych składek na ubezpieczenie OC. Wezwanie to H. S. (1) przesłała matce M. B. (1) i ta składki te opłaciła.

Dowód: zeznania świadka H. S. (1) k.13v, 277v-278v; zeznania świadka H. S. (2) k. 13v, 281; zeznania świadka M. B. (3) k.37v

Wyrokiem z dnia 13.12.2010r. w sprawie o sygn. akt III RC 177/10 Sąd Rejonowy w Lipnie podwyższył alimenty od M. B. (1) rzecz małoletnich M. i P. rodzeństwa B. z kwoty po 300 zł na kwotę po 400 miesięcznie (a następnie na kwotę po 450 zł miesięcznie), zaś w stosunku do małoletniej A. B. (1) z kwoty 200 zł na kwotę 300 zł miesięcznie.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Lipnie k. 126-126v; zeznania świadka H. S. (1) k.13v, 135v, 176v, 277v-278v

Na skutek czynności podjętych przez organy ścigania ustalono, iż M. B. (1) przebywa na ternie G. w miejscowości A.. Zamieszkuje tam od wielu lat. Utrzymuje się od dawna z prac dorywczych takich jak malowanie, tynkowanie i inne prace w budownictwie. Nie posiadał kłopotów ze zdrowiem, jest osobą zdrową. Posiada samochód osobowy marki F. (...), który nie przedstawia praktycznie już żadnej wartości.

Dowód: pismo KGP w W. k. 201, protokół przesłuchania M. B. (1) k.224

M. B. (1) nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód: karta karna k.66, 97, 105, 144, 152, 156, 170, 175, 192, 196, 203, 207, 220, 292

M. B. (1) został oskarżony o to, że:

1. w bliżej nieustalonym dniu maja 2012 roku w miejscowości T. gm. L. woj. (...)- (...) przywłaszczył należący do majątku wspólnego małżonków samochód osobowy m-ki F. (...) nr rej. (...) nr nadwozia (...) o wartości 4000 zł. działając tym na szkodę A. S. tj. o czyny z art. 284 § 1 kk oraz o to, że:

2.w okresie od maja 2006 r. do 21 lutego 2014 r. w m-ci T. gm. L. woj. (...)- (...) uparczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy a także mocą postanowienia Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 25.10.2006r. sygn. Akt VC 550/06 oraz wyroku Sądu Rejonowego w Lipnie z dnia 13.10.2010r. sygn.. akt 3RC177/10 obowiązku opieki poprzez

nałożenie na utrzymanie dzieci M. B. (2). P. B. i A. B. (1), czym naraził ich niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych tj. o czyn z art. 209 § 1 kk.

Oskarżony M. B. (1) na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odnośnie przywłaszczenia samochodu podał, że samochód ten był jego, dowód rejestracyjny był na jego nazwisko, a żona była współwłaścicielką i o tym i wiedziała. Dodał, że dodatkowo żona miała swój samochód, kupiony przez niego. Odnośnie zarzutu uchylania się od obowiązku łożenia na utrzymanie dzieci wyjaśnił, że rzeczywiście nie wysyłał pieniędzy na ich utrzymanie, gdyż miał problemy z pracą. Dodał, że wcześniej w miarę możliwości wysyłał im od czasu do czasu różne kwoty, a o wyrokach nie wiedział.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego M. B. (1) są pokrętne, wymijające i nie zasługują na walor wiarygodności, gdyż stoją w sprzeczności z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków. Zdaniem Sądu zmierzają one tylko i wyłącznie do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwa.

Podkreślić w tym miejscu wypada, iż w celu umożliwienia oskarżonemu przedstawienia swojej wersji wydarzeń i odniesienia się do relacji świadków Sąd na rozprawie zwrócił się do konsula RP w A. o jego przesłuchanie w ramach pomocy sądowej (zadając szereg szczegółowych pytań), jednakże oskarżony pomimo dwukrotnego wezwania go na przesłuchanie nie stawiał się na nie.

Całkowicie odmienną relację od oskarżonego przedstawiła pokrzywdzona H. S. (1). Wynika z niej, że wraz z oskarżonym jeszcze jak byli małżeństwem w 2004r. wzięli w Banku Spółdzielczym kredyt w wysokości 5 tys. złotych na zakup samochodu. Kupili wówczas używany samochód marki F. (...), rocznik 1994r. Umowę tę zabrał ze sobą jej mąż. Składki za samochód początkowo płacił oskarżony, ale w okresach kiedy on nie płacił wtedy otrzymywała powiadomienia. Wtedy w 2009r. podała adres byłej teściowej i wezwania przychodziły do niej. Próbowала wtedy dowiedzieć się co zrobić w (...) i z pomocą rodziny złożyła sprawę o kradzież wspólnego mienia. Dalej świadek podała, że jedną część kredytu spłacił on, a potem jak się wyprowadził i wyjechał w 2006r. to spłacała ona. Łącznie z pomocą rodziny spłaciła około 2 400 zł. Rozwód był przeprowadzony w 2006r. bez udziału byłego męża, bo był nieosiągalny, nikt nie wiedział gdzie on się znajduje. W wyroku rozwodowym nie zasądzono alimentów, a o alimenty złożyła dopiero później. Była też sprawa o podwyższenie alimentów z 300 zł miesięcznie na 400 zł miesięcznie a potem na 450 zł miesięcznie na rzecz każdego z synów oraz z 200 zł na 300 zł miesięcznie na rzecz córki A.. Świadek nie wiedziała nawet gdzie wyjechał, ale na 98% była pewna, że wyjechał do A., gdyż znał język (...) i tam wcześniej mieszkali. Dodała, że do chwili obecnej nie mają z oskarżonym żadnego podziału majątku. Przed jego wyjazdem mieszkali u jej rodziców i poza samochodem nie mieli żadnego wspólnego majątku.

Na pytanie Sądu świadek zeznała, że rzeczywiście dostała od brata oskarżonego samochód marki F. (...), aby mogła nim jeździć do pracy, ale oskarżony za niego nie płacił pomimo tego, że w zawartej umowie była wskazana jego wartości na kwotę 1000 zł. Przyznała, że samochodem tym jeździła dłuższy czas tj. dopóki nie przychodziły powiadomienia o zapłacie ubezpieczenia. Wtedy tego F. sprzedała i dostała za niego 700 zł.

Odnośnie przywłaszczenia mienia świadek dalej zeznała, że były mąż wyjechał tym samochodem pod jej nieobecność. Nie ustalali co będzie się z nim dalej działo. Od rodziców dowiedziała się jedynie, że powiedział, że będzie go spłacał. Dopóki byli razem kredyt spłacali razem tzn. oskarżony spłacał go może przez rok czasu.

Odnośnie nie alimentacji H. S. (1) zeznała, że po wyjeździe oskarżony rzadko kontaktował się z dziećmi. Córka miała wtedy 5 lat, a synowie 10 i 11. Oskarżony nie przyjeżdżał, nie odzywał się, nie kontaktował się. Początkowo kontaktował się raz na jakiś czas, ale dzieci potem nie chciały z nim rozmawiać. Ostatni raz dzwonił 4-5 lat temu jak zmarła jego matka, żeby podziękować za przesłaną wiązaną kwiatów. Raz było tak, że skontaktowała się z nim matka świadka i powiedziała mu, że nie interesuje się dziećmi. Z uwagi na to, że starszy syn choruje na alergię i miał odczulanie – jeden zastrzyk kosztował ponad 200 zł, a zastrzyki starczały na 3 miesiące, po namowie jej mamy oskarżony przesłał im ok. 2000 zł. Była to wpłata tylko jednorazowo. Poza tym jednym razem nie przysyłał dzieciom ani pieniędzy, ani

żadnych prezentów. Ich sytuacja materialna była bardzo trudna, ledwo wiązała koniec z końcem i to tylko dzięki pomocy rodziny i alimentom wypłacanym z funduszu alimentacyjnego.

Co do aktualnej sytuacji dzieci podała, że najstarszy syn M. kończy terazienne studia i otrzymuje alimenty z Funduszu alimentacyjnego. Młodszy syn P. od lutego 2017r. pracuje w G. jako kelner i utrzymuje się sam. Alimenty zostały mu zabrane bo nie skończył studiów, ale teraz znowu podjął studia zaocznie. Najmłodsza córka ma 16 lat, kończy gimnazjum i dostaje alimenty. Świadek płacząc zeznała, że jej sytuacja po wyjeździe oskarżonego była bardzo ciężka i gdyby nie pomoc rodziców i rodzeństwa nie dałaby sobie rady. Mieszkała dalej z rodzicami i z dziećmi, pracowała w Lewiatanie na 3/4 etatu więc zarobki starczyły jej na życie, ale nie miała za co kupić dzieciom rzeczy, np. ubrań, butów i wówczas pomagali jej rodzice i rodzeństwo. Aby mogła chodzić do pracy pomagali jej również przy wychowywaniu dzieci. Ciągle było coś potrzebne do szkoły, a rodzina męża w ogóle im nie pomagała. Oskarżony obiecywał dzieciom, że przyjedzie, ale pomimo tego, że dzieci stały na drodze i czekały to on nie przyjeżdżał. Mówił na przykład, że przyjedzie w wakacje, ona się na to godziła, a on potem i tak nie przyjeżdżał. Nie kontaktował się z dziećmi nawet w okolicach świąt twierdząc, że dzieci były na tyle małe, że o nim zapomną.

Po odczytaniu świadkowi zeznań z postępowania przygotowawczego świadek podała, że 2000 tys zł oskarżony zapłacił jej po śmierci teściowej t, w 2012 lub 2013r.

Dalej świadek zeznała, że oskarżony w dalszym ciągu nie kontaktuje się z dziećmi, nie przekazuje jej żadnych pieniędzy. Obecnie wie, że przebywa on w Grecji, ale nic nie wie na temat jego sytuacji życiowej. Nie utrzymuje z nim żadnego kontaktu. (...), ani córka nie chcą mieć z nim żadnego kontaktu. Młodszy syn zmienił nawet nazwisko na jej nazwisko panieńskie. Po rozmowie z matką, po śmierci teściowej dowiedziała się, że ten samochód jest za granicą. Na zakończenie przesłuchania świadek dodała, że jeżeli oskarżony dzwonił to był zawsze pod wpływem alkoholu i mama nie mogła się z nim dogadać. Do czasu wyjazdu także miał problem z alkoholem i pomimo tego, że był kierowcą w piekarni to jak miał dzień wolny to potrafił wykorzystać go na maksa.

Wersję pokrzywdzonej H. S. (1) potwierdzili w przeważającej części jej rodzice: S. i H. małżonkowie S..

Z wersji **S. S.** wynika, iż przedmiotowy samochód jego córka i jej były mąż zakupili jak byli jeszcze małżeństwem, córka była jego współwłaścicielem. Później on wyjechał i samochód F. (...) wziął ze sobą, a później do córki przychodziły wezwania do spłaty kredytu oraz opłacenia składki OC. Kredyt na ten pojazd spłacała także córka. Chciała żeby ją z tego zwolnili, ale to było niemożliwe. Po jego wyjeździe nie znali jego adresu przez ok. 2-3 lata. Później przedzwonił do niego i powiedział, że jest w A., tam gdzie poznał się z jego córką. Dodał, że oskarżony wcale nie interesował się dziećmi, nawet nie chciał z nimi rozmawiać. Po jego wyjeździe, tak jak i przed córką z dziećmi mieszkała u nich, pracowała w sklepie, a oni pomagali jej jak rodzice, jak tylko mogli, ale też było im bardzo ciężko bo utrzymywali się tylko z emerytury w kwocie 600 zł i część tych pieniędzy przeznaczana była na leki. Świadek przyznał, że było jej bardzo ciężko i ich sytuacja po jego wyjeździe znacznie się pogorszyła. Później córka otrzymywała świadczenie z urzędu gminy i dostawała alimenty z funduszu alimentacyjnego. Zdaniem świadka oskarżony tylko raz przysłał jego córce pieniądze i było to po rozmowie z jego żoną. Była to kwota 800 zł, ale nie pamiętał kiedy to było, a później dodał, że za drugim razem przysłał jej chyba 600 zł. Dodał, że od wyjazdu oskarżony ani razu ich nie odwiedził, nie przysyłał im żadnych paczek. Przyznał, że to on z żoną musiał dokonywać za córkę opłat, bo jej już nie starczało. Pomagali im ile tylko mogli.

Świadek potwierdził również, że wcześniej pokrzywdzona dostała od brata oskarżonego albo jego rodziców używany samochód F. (...) i jeździła nim do pracy, ale nie pamiętał co się z nim potem stało.

Świadek nie posiadał także żadnych informacji na temat sytuacji materialnej oskarżonego na terenie G. (...), nie wiedział nawet czy miał tam jakąś pracę. Odnośnie kredytu na samochód F. (...) podał, że kredyt ten został spłacony przez córkę, pomimo tego, że wziął go do siebie oskarżony i w chwili obecnej nie wiadomo co się z nim stało.

Wersja przedstawiona przez S. S. koresponduje w całości z wersją H. S. (2). Z relacji **H. S. (2)** wynika nadto, że początkowo kredyt na samochód małżonkowie spłacali razem, ale potem jak się rozstali to tego kredytu zostało sporo

- na pewno większa połowa i wtedy spłacała go już córka. Świadek zeznała, iż oskarżony miał wziąć samochód C., a córce zostawić F. (...), by jej było wygodniej z dziećmi ale tak się nie stało.

Oдноśnie kontaktów oskarżonego z rodziną, świadek zeznała, że dzwonił do nich ale rzadko. Podczas tych rozmów pytała się go co z tym samochodem, a on mówił, że go przyprowadzi, ale tak się nie stało. Mówił również, że jak nie będzie się odzywał to dzieciaki go zapomną.

Dalej świadek zeznała, że po rozwodzie i wymeldowaniu oskarżonego przestali przyjmować pisma o opłaty za samochód.

Oдноśnie niealimentacji świadek podała, że po wyjeździe oskarżonego sytuacja materialna córki i ich dzieci znacznie się pogorszyła i była bardzo trudna. Pomimo tego, że pracowała nie starczało jej pieniędzy nawet na podstawowe potrzeby. Pomagali im z mężem jak tylko mogli, ale utrzymywali się jedynie z emerytury w kwocie 600 zł i też było im ciężko, gdyż część pieniędzy przeznaczali na zakup leków. Jak córka pracowała to siedziała z jej dziećmi. Poza tym płaciła za nią za światło, za wodę, za mieszkanie bo było jej ciężko. Musieli na wszystkim oszczędzać, nie było ich stać żeby wyjechać gdzieś na wakacje. Sama świadek brała dzieci i jechała z nimi np. do rodziny do W. oraz raz była z nimi nad morzem na dwa dni. Dalej świadek dodała, że jak była już taka tragiczna sytuacja, że było już bardzo ciężko i oskarżony zadzwonił to powiedziała mu żeby mógł też coś zapłacić na dzieci, wspomóc córkę i wtedy zapłacił ok. 800 zł na polskie pieniądze. Po jakimś czasie na jej nazwisko przysłał jeszcze córce 600 zł. Poza tym zeznała, że oskarżony nie przysyłał dzieciom żadnych paczek, ani do nich nie przyjeżdżał. Chłopaki byli obrażeni na niego, że zerwał kontakt. Prędzej teściowa przysłała od siebie dzieciom jakieś upominki, słodycze.

W ocenie Sądu zeznania świadków S. S. i H. S. (2) zasługują na walor wiarygodności. Są one spójne, logiczne i szczerze. Jedyna rozbieżność jaka widoczna jest na tle ich zeznań to to czy oskarżony przesłał H. S. (1) pieniądze dwukrotnie czy też trzykrotnie – mając jednak na uwadze wiek świadków i upływ czasu stwierdzić należy, iż nieścisłości te mogą być spowodowane zanikami pamięci. Mając jednakże na uwadze zeznania H. S. (1), z których wynika, iż otrzymała ona od niego przez wszystkie lata łącznie kwotę ok. 2000 zł przyjąć należy, iż oskarżony trzykrotnie dokonywał na jej rzecz wpłaty pieniędzy. Wprawdzie są to rodzice pokrzywdzonej i z pewnością żywią oni żal do oskarżonego, który zostawił ich córkę i trójkę małoletnich dzieci bez żadnej pomocy, w ogóle nie interesował się ich losem, jednakże w ich zeznaniach nie można dopatrzeć się jakiejś złośliwości, pomówień czy kłamstw na temat oskarżonego. Przedstawili oni sytuację rodzinną i majątkową córki i wnuków tak jak ona naprawdę wyglądała.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka D. S. (brata H. (...)), który potwierdził, iż po wyjeździe oskarżony zabrał ze sobą samochód i ślad się po nim urwał. Obiecał, że będzie się kontaktował z dziećmi ale nic takiego nie było. Z relacji swojej mamy słyszał, że teściowa przekazywała dzieciom jakieś upominki, ale nie wiedział co to było. Oдноśnie samochodu podał, że siostra dostawała jakieś upomnienia o spłatę i, że ktoś jej poradził, żeby zgłosiła kradzież samochodu. Dodał, że siostra dodatkowo spłacała kredyt za ten samochód, a do tego przychodziły jeszcze opłaty za ubezpieczenie. Co do kredytu zeznał, że wzięli go wspólnie. Świadek nie miał żadnej informacji od oskarżonego co robił on w G. (...). Siostra mówiła mu tylko, że raz bądź dwa razy przesłał jej jakieś pieniądze na chyba szkołę i było to chyba przekazem na mamę.

W kwestii sytuacji materialnej H. S. (1) zeznał, że było jej ciężko, bez pomocy rodziny by nie dała rady. Głównie była to pomoc finansowa. Poza tym mieszkała u rodziców, żeby nie musieć płacić za prąd, gaz, wodę bo płacili za to rodzice. Dodał, że z uwagi na jej trudną sytuację sam dawał jej też pieniądze, dostawała je także od kuzyna – każdy pomagał im jak mógł i tak jest do tej pory.

Oдноśnie samochodu marki F. (...) potwierdził, że wraz z M. B. (1) jechał po jego odbiór do brata oskarżonego na południe.

Z uwagi na zgon świadka M. B. (3) – matki oskarżonego Sąd na podstawie art. 391 § 1 kpk odczytał jej zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Z zeznań świadka M. B. (3) wynika, iż z oskarżonym widziała się ostatni raz chyba w kwietniu 2006r. kiedy to był po samochód marki F. (...), który kupił od swojego brata A. dla swojej żony. Dodała, że od tamtej pory się z nim nie widziała, ale najprawdopodobniej przebywał wG. (...). Dzwoni do niej bardzo rzadko i nie zna jego adresu. Odnosnie samochodu marki F. (...) świadek nie posiadała żadnych informacji, poza tym , że raz ten samochód widziała, jak syn przyjechał nim ze szwagrem D. S. po samochód od A., nie wiedziała także nic na temat spłaty kredytu na jego zakup. Dodała, że w styczniu 2009r. była synowa przysłała jej nakaz płatniczy drugiej raty ubezpieczenie i ona go zapłaciła.

W ocenie Sądu zeznania ww świadka zasługują na walor wiarygodności albowiem są one logiczne i pokrywają się w całości z zeznaniami innych przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków.

Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż oskarżony M. B. (1) swoim zachowaniem wyczerpał zarówno znamiona przestępstwa z art. 284 § 1 kk, jak i art. 209 § 1 kk.

Zgodnie z art. 284 § 1 kk kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Przestępstwo to jest przestępstwem materialnym, do dokonania, którego ustawa wymaga powstania skutku, w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) lub osobę posiadającą inne prawo do rzeczy tej rzeczy w wyniku działania sprawcy lub utraty prawa majątkowego. Polega ono na rozporządzaniu rzeczą, która już uprzednio znajdowała się w posiadaniu przywłaszczającego. Zgodnie z orzecznictwem przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest to bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzanie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich, bądź też przeznaczenie jej na cel inny niż przekazanie właścicielowi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.01.1978 r. V KR 197/77, OSNPG 1978/6/64). Przestępstwo przywłaszczenia zostaje dokonane w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli rozporządzania rzeczą. Przedmiotem przywłaszczenia – jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy – mogą być składniki majątkowe objęte wspólnością albowiem mienie stanowiące wspólną własność małżonków nie jest w pełni mieniem własnym jednego z nich, a jest ono dla każdego z małżonków częściowo mieniem cudzym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.08.2007r. I KZP 18/07 LEX nr 298965). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 03.04.2002r. V KKN 275/00, LEX nr 53073 realizacja stanowiącego o przywłaszczeniu składnika wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej zamiaru powiększenia swojego majątku kosztem małżonka może przejawiać się także przez „wyjęcie” z majątku wspólnego jednego lub kilku ze składników majątkowych, po to , aby ten składnik nie stał się w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego – z pokrzywdzeniem małżonka i z jednoczesną korzyścią dla osoby, która samowolnie rzecz sprzedała, stanowi realizację znamion przywłaszczenia określonego w art. 284 § 1 kk.

Jak wynika z powyższego bezwzględną przesłanką przestępstwa przywłaszczenia jest bezprawny charakter rozporządzenia mieniem stanowiącym współwłasność małżeńską. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie wynika, iż oskarżony M. B. (1) opuszczając swoją żonę i dzieci w maju 2006r. zabrał ze sobą samochód osobowy marki F. (...), który należały z całą pewnością do majątku wspólnego jego i byłej żony – pokrzywdzonej H. S. (1). Pokrzywdzona nie wyrażała zgody na to aby oskarżony zabrał ze sobą ten pojazd, a wręcz przeciwnie prosiła o jego zwrot. Co więcej od czasu wyjazdu oskarżonego sama (z pomocą rodziny) musiała spłacać raty kredytu za ten samochód spłacając łącznie kwotę prawie 2 400 zł.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż wobec tego, że pomiędzy małżonkami nie było podziału majątku, a zatem od chwili ustania ich związku małżeńskiego wszystkie ruchomości, które wchodziły w skład ich majątku wspólnego w tym także przedmiotowy samochód należą do nich w częściach ułamkowych równych.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, iż zachowanie oskarżonego polegające na zaborze samochodu osobowego marki F. (...) stanowiącego wspólną własność byłych małżonków B. wypełniło znamiona przestępstwa przywłaszczenia rzeczy ruchomej z art. 284 § 1 kk.

Odnośnie przestępstwa opisanego w art. 209 § 1 kk zaznaczyć należy, iż warunkiem karalności niealimentacji nie jest samo niewykonywanie ciężącego na sprawcy obowiązku lożenia na utrzymanie dziecka, rodziców lub innej osoby najbliższej, lecz uporczywe uchylanie się od tego obowiązku. Przez "uporczywość" rozumie się zachowanie długotrwałe, powtarzalne, nacechowane złą wolą i nieustępliwością (por. wyr. SN z 27 II 1996 r., II KRN 200/95, Orz. Prok. i Pr. 1996, nr 10 oraz post. SA w K. z 13 XII 2000 r., II Akz 289/00, KZS 2000, nr 12, poz. 28). Na podstawie zgromadzonych dowodów w niniejszej sprawie Sąd dopatrył się złej woli oskarżonego i wymaganej dla art. 209 § 1 kk uporczywości.

W świetle ustalonej linii orzecznictwa uchylanie się od obowiązku lożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji zachodzi dopiero wtedy, gdy zobowiązany, mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli. Musi to więc być zachowanie umyślne, w którym wyraża się szczególne nastawienie psychiczne sprawcy (element subiektywny), a z drugiej strony - stan uchylania się trwający przez określony dłuższy czas (element obiektywny).

W niniejszej sprawie o umyślnej złej woli świadczyć może chociażby to, że oskarżony będąc w G. (...) uzyskiwał dochody, podejmował prace dorywcze w budowlance wiedział, że zostawił w Polsce żonę z trójką małych dzieci i nawet nie interesował się ich losem, czy mają co jeść bądź w co się ubrać. Dopiero po rozmowie telefonicznej z matką pokrzywdzonej przekazał na ich rzecz łącznie kwotę 2000 zł – trzy przekazy przez okres dziesięciu lat. Pomijając fakt, że niełożył na ich utrzymanie to zauważyć należy, iż nawet do nich nie dzwonił, nie przysyłał żadnych choćby drobnych upominków czy życzeń na święta lub urodziny. Ten negatywny stosunek do spoczywającego na nim obowiązku jest niewątpliwy.

Takie zachowanie oskarżonego bez wątpienia spowodowało narażenie małych dzieci M., P. i A. rodzeństwa B. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Chodzi tu nie tylko o potrzeby w zakresie minimum egzystencji (wyżywienie, odzież, potrzeby higieniczne), ale również potrzeby związane z uzyskaniem niezbędnego wykształcenia i korzystaniem z dóbr kulturalnych, o których dzieci oskarżonego mogły jedynie śnić. Ponadto starszy syn M. wymaga opieki lekarskiej, boryka się z uciążliwą i długotrwałą chorobą jaką jest alergia. Na to wszystko potrzebne są fundusze, a ich matka mimo ogromnych starań nie była w stanie zapewnić im normalnych warunków życia i gdyby nie pomoc ze strony członków rodziny (rodziców i rodzeństwa) z pewnością nie dałyby sobie rady.

W ocenie Sądu M. B. (1) zlekceważył nałożony na niego obowiązek. Sąd przyjął, że oskarżony miał obiektywną możliwość jego wykonania. Rodzice powinni czynić wszelkie starania, aby zapewnić im godne życie i minimalne warunki egzystencji. Tymczasem oskarżony nawet nie zabiegał o kontakt z dziećmi, doszło do tego, że jeden z synów zmienił nawet nazwisko. Nawet, jeśli oskarżonego nie było stać na płacenie alimentów w takiej wysokości jaką orzekł sąd, to mógł wpłacać nawet niewielkie symboliczne kwoty na ich rzecz. Tymczasem oskarżony zupełnie zignorował potrzeby swoich dzieci. (wyrok z dnia 13 stycznia 2005 r. SA w K. II AKa 455/04; postanowienie z dnia 12 stycznia 2005 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach II AKo 1/05).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 209 § 1 kk.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał oskarżonego M. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu tj. występku z art. 284 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) oraz za winnego popełnienia występku z art. 209 § 1 kk i za to na podstawie art. 209 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł (trzydziestu złotych). Ponadto na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk art. 85a kk i art. 86 § 1 i 2 kk Sąd wymierzył oskarżonemu łączną karę grzywny wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł (trzydzieści złotych).

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 kk, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości jego czynu oraz

biorąc pod uwagę zapobiegawcze i wychowawcze cele kary. Orzekając karę grzywny Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na nim obowiązków, a także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa. Oskarżony jako ojciec powinien dbać o dobro swoich dzieci, interesować się ich losem. Ponadto wymierzając wysokość grzywny Sąd wziął pod uwagę również możliwości finansowe oskarżonego. Sąd przy wymiarze rodzaju kary uwzględnił również postawę oskarżonego, jego wcześniejszą niekaralność oraz jego właściwości i warunki osobiste.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, iż wymierzona oskarżonemu kara grzywny jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynów, spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Nadto, jest ona wystarczająco dolegliwa, a w konsekwencji słuszna i sprawiedliwa w odczuciu społecznym.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego – utrzymuje się on z prac dorywczych – Sąd zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami w kwocie 1038,99 zł (jeden tysiąc trzydzieści osiem złotych 99/100), poniesionymi w toku postępowania przez Skarb Państwa.